



Sygn. akt II PK 11/10

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 18 sierpnia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Halina Kiryło (przewodniczący)

SSN Katarzyna Gonera (sprawozdawca)

SSN Józef Iwulski

w sprawie z powództwa Czesławy P.  
przeciwko Farmaceutyczno-Chemicznej Spółdzielni Pracy "G." w W.  
o nagrodę jubileuszową,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 18 sierpnia 2010 r.,  
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego [...] w W.  
z dnia 27 listopada 2008 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Okręgowemu [...] w W. - Sądowi Pracy i Ubezpieczeń  
Społecznych do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o  
kosztach postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Sąd Rejonowy dla [...] w W. - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 3 września 2007 r., w sprawie VI P .../06, zasądził od pozwanej Farmaceutyczno-Chemicznej Spółdzielni Pracy „G.” w W. na rzecz powódki Czesławy P. kwotę 65.520 zł, wraz z odsetkami od 19 sierpnia 2001 r. do dnia zapłaty, tytułem nagrody jubileuszowej należnej jej zmarłemu mężowi Wacławowi P. oraz kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że Wacław P. w okresie od 14 maja 1986 r. do 23 listopada 2003 r. był członkiem Farmaceutyczno-Chemicznej Spółdzielni Pracy „G.” w W. i jednocześnie pozostawał ze Spółdzielnią w stosunku pracy - pełnił funkcję kierownika działu technicznego, wykonując powierzone mu czynności w siedzibie pozwanej Spółdzielni. Stosunek członkostwa wygasł na skutek śmierci Wacława P. w dniu 23 listopada 2003 r. W okresie od 15 lutego 2000 r. do 31 grudnia 2002 r. Wacław P. był dodatkowo zatrudniony w powiązanej z pozwaną Spółdzielnią spółce - Przedsiębiorstwie Farmaceutyczno-Chemicznym „G.” Spółce z o.o. w W. - i pobierał z tego tytułu wynagrodzenie za pracę. Pod koniec 2001 r. Wacław P. zwrócił się do ówczesnego prezesa zarządu pozwanej Spółdzielni Włodzimierza S. z prośbą o wypłatę nagrody jubileuszowej za 45 lat pracy. W odpowiedzi usłyszał, że z uwagi na trudności finansowe Spółdzielni powinien poczekać z wystąpieniem o wypłatę nagrody jubileuszowej do 2003 r. W związku z tym 4 czerwca 2003 r. złożył pisemny wniosek do zarządu pozwanej Spółdzielni o wypłatę nagrody jubileuszowej. Po rozpoznaniu wniosku Spółdzielnia ustaliła wysokość należnej mu nagrody jubileuszowej na kwotę 65.520 zł. Nagroda nie została jednak wypłacona. We wrześniu 2003 r. Wacław P. odbył rozmowę telefoniczną z prezesem Włodzimierzem S., podczas której uzyskał potwierdzenie, że jego wniosek o wypłatę nagrody jubileuszowej uzyskał pozytywną opinię radcy prawnego Spółdzielni, została ustalona jej wysokość, a sama nagroda powinna zostać wkrótce wypłacona. Po śmierci Wacława P. podczas przyjęcia po pogrzebie (w czasie stypy) prezes Spółdzielni Włodzimierz S. ponownie potwierdził, że nagroda jubileuszowa została przygotowana do wypłaty.

W dniu 8 grudnia 2003 r. o wypłatę nagrody jubileuszowej wystąpiła w imieniu powódki jej córka, kierując w tej sprawie pismo do pozwanej Spółdzielni, a następnie osobiście powódka jako żona zmarłego pracownika. W odpowiedzi z 7 stycznia 2004 r. pozwana Spółdzielnia poinformowała powódkę, że ewentualna nagroda jubileuszowa może zostać wypłacona po przedstawieniu dokumentów potwierdzających nabycie praw majątkowych po Waławie P. Pismem z 4 marca 2004 r. powódka ponownie wystąpiła do pozwanej o wypłatę nagrody jubileuszowej. W odpowiedzi z 10 marca 2004 r. poinformowano ją, że ewentualna wypłata nagrody będzie możliwa po załączeniu prawomocnego postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po Waławie P.

Pismem z 30 października 2004 r. powódka po raz kolejny zwróciła się do pozwanej o wypłatę nagrody jubileuszowej, przedkładając w załączeniu prawomocne postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku po Waławie P. Pismem z 19 listopada 2004 r. pozwana poinformowała powódkę, że co prawda Waław P. uzyskał prawo do nagrody jubileuszowej za 45 lat pracy zawodowej w dniu 18 sierpnia 2001 r., jednak roszczenie to uległo przedawnieniu z dniem 18 sierpnia 2004 r. na mocy art. 291 § 1 k.p.

Sąd Rejonowy ustalił ponadto, że w pozwanej Spółdzielni obowiązywał w 2001 r. regulamin wynagradzania przyznający pracownikom prawo do nagród jubileuszowych. Nagrody jubileuszowe były wypłacane od połowy lat osiemdziesiątych; Waław P. otrzymał od pozwanej nagrodę jubileuszową za 40 lat pracy.

Sąd Rejonowy stwierdził, że stan faktyczny był między stronami niesporny, spór dotyczył natomiast kwestii prawnych. Pierwsza kwestia sporna dotyczyła tego, czy pozwanej Spółdzielni przysługiwała w rozpoznawanej sprawie legitymacja procesowa bierna, druga zaś - czy doszło do skutecznego uznania przez pozwaną roszczenia Waław P. o wypłatę nagrody jubileuszowej za 45 lat pracy. Uznanie roszczenia przerwałoby bieg przedawnienia, a strona pozwana zgłosiła zarzut przedawnienia.

W odniesieniu do tej pierwszej kwestii Sąd Rejonowy ocenił, że pozwanej przysługuje legitymacja procesowa bierna. Waław P. w okresie od 14 maja 1986 r. aż do chwili śmierci, czyli do 23 listopada 2003 r., był członkiem pozwanej

Spółdzielni i nigdy nie wypowiedział swojego członkostwa. Będąc członkiem pozwanej Spółdzielni, i świadcząc na jej rzecz pracę, pozostawał z nią w stosunku pracy. Pozwana Spółdzielnia nigdy nie rozwiązała z nim stosunku pracy. W świetle tych ustaleń - oraz treści art. 180 i 182 Prawa spółdzielczego - nie można było twierdzić, że w okresie zatrudnienia Waława P. w Przedsiębiorstwie Farmaceutyczno-Chemicznym „G.” Spółce z o.o. ustał jego stosunek pracy z pozwaną Spółdzielnią. Nie zmienia tego okoliczność, że w tym okresie Waława P. pobierał wynagrodzenie wyłącznie od tej spółki. Pozwana Spółdzielnia i Przedsiębiorstwo Farmaceutyczno-Chemiczne „G.” Spółka z o.o. pozostawały z sobą w silnych relacjach - udziałowcami spółki byli członkowie Spółdzielni, tożsama była siedziba i adres obu pracodawców, utworzenie i działalność gospodarcza spółki były ściśle powiązane z działalnością Spółdzielni, przyjęta była praktyka „przesunięć” pracowników ze Spółdzielni do spółki oraz pozostawanie pracowników w stosunkach pracy jednocześnie z obydwoma tymi podmiotami. Do chwili wytoczenia przeciwko niej powództwa pozwana Spółdzielnia nigdy nie kwestionowała, że jest zobowiązana do wypłaty nagrody jubileuszowej, o czym świadczyła treść jej pism kierowanych do powódki. Ostatecznie Sąd Rejonowy przyjął, że w dniu 18 sierpnia 2001 r., kiedy to upływał okres zatrudnienia uprawniający Waława P. do otrzymania nagrody jubileuszowej za 45 lat pracy, był on członkiem i pracownikiem pozwanej Spółdzielni, a w związku z tym nabył prawo do nagrody jubileuszowej; roszczenie to przysługiwało przy tym w stosunku do pozwanej.

W odniesieniu do drugiej kwestii Sąd pierwszej instancji stwierdził, że doszło do uznania roszczenia Waława P. przez pozwaną Spółdzielnię. Uznania tego dokonał jednoosobowo, w trakcie rozmowy telefonicznej w dniu 24 września 2003 r., ówczesny prezes Spółdzielni Włodzimierz S. Sąd Rejonowy wyraził pogląd, że w stosunkach wewnętrznych pomiędzy członkami spółdzielni wynikająca z art. 54 Prawa spółdzielczego zasada reprezentacji, wymagająca dwuosobowego działania członków zarządu spółdzielni, nie znajduje zastosowania. W następstwie skutecznego uznania roszczenia przez prezesa pozwanej Spółdzielni przerwany został bieg terminu przedawnienia roszczenia o wypłatę nagrody jubileuszowej i od 24 września 2003 r. termin przedawnienia zaczął biec na nowo; upłynąłby zatem

dopiero 24 września 2006 r. Powódka tymczasem złożyła pozew 22 września 2006 r., tak więc roszczenie o wypłatę nagrody jubileuszowej nie uległo przedawnieniu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zarzucając naruszenie: 1) art. 194 k.p.c. w związku z art. 181 i art. 182 Prawa spółdzielczego oraz art. 22 k.p., przez błędne ustalenie, że Farmaceutyczno-Chemiczna Spółdzielnia Pracy „G.” w W. jest legitymowana biernie do występowania w niniejszej sprawie; 2) art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., przez przyjęcie, że to na stronie pozwanej ciążył obowiązek dowodowy w zakresie wykazania faktu świadczenia przez Wacława P. pracy w pozwanej Spółdzielni w sierpniu 2001 r.; 3) art. 123 § 1 pkt 2 k.c., przez przyjęcie, że bieg terminu przedawnienia roszczenia dochodzonego pozvem uległ przerwaniu na skutek jego uznania przez jednego członka dwuosobowego zarządu pozwanej Spółdzielni; 4) art. 54 § 1 i 2 Prawa spółdzielczego, przez przyjęcie, że w stosunkach wewnętrznych pomiędzy członkami Spółdzielni prezes zarządu był uprawniony do jednoosobowego złożenia oświadczenia woli o uznaniu roszczenia Wacława P., tym samym skutecznie uznał roszczenie, oraz przez przyjęcie, że uznanie roszczenia przez stronę pozwaną mogło nastąpić w sposób dorozumiany – ustnie, a nie na piśmie; 5) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i art. 9 k.p. przez przyjęcie, że Wacław P. był pracownikiem pozwanej, przerwanie biegu przedawnienia nastąpiło 24 września 2003 r., w 2001 r. u pozwanej obowiązywał regulamin wynagradzania.

Strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu

Sąd Okręgowy dla [...] w W. – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 27 listopada 2008 r., oddalił apelację.

Sąd Okręgowy stwierdził, że Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy; w związku z tym przyjął te ustalenia za własne. Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska Sądu Rejonowego jedynie w kwestii uznania przez stronę pozwaną roszczenia, co miało wpływ na uznanie zgłoszonego zarzutu przedawnienia za bezprzedmiotowy.

W kwestii oceny legitymacji biernej pozwanej Sąd Okręgowy podzielił pogląd Sądu Rejonowego, że Wacław P. był członkiem i pracownikiem pozwanej

Spółdzielni od 14 maja 1986 r. aż do chwili śmierci. Swojego członkostwa w Spółdzielni nie wypowiedział i przez cały czas świadczył pracę w siedzibie pozwanej Spółdzielni, pełniąc funkcję kierownika działu technicznego. Pozwana nie rozwiązała z nim stosunku pracy. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie, że w okresie zatrudnienia Wacława P. w Przedsiębiorstwie Farmaceutyczno-Chemicznym „G.” Spółce z o.o. ustał jego stosunek pracy w pozwanej Spółdzielni.

Przed wniesieniem powództwa pozwana Spółdzielnia nie kwestionowała, że jest podmiotem właściwym do wypowiedzania się w kwestii należnej Wacławowi P. nagrody jubileuszowej za 45 lat pracy, o czym świadczyły pisma kierowane do powódki, a w szczególności pismo z 19 listopada 2004 r. dotyczące odmowy wypłaty nagrody jubileuszowej, w którym pozwana Spółdzielnia (nie zaś spółka) podniosła, że roszczenie Wacława P. o wypłatę nagrody jubileuszowej uległo przedawnieniu. Strona pozwana nie kwestionowała wówczas, że Wacławowi P. przysługiwało prawo do otrzymania nagrody jubileuszowej, potwierdziła nawet, że zmarły pracownik nabył je z dniem 18 sierpnia 2001 r. Na żądanie wypłaty nagrody jubileuszowej (zawarte w piśmie córki powódki z 8 grudnia 2003 r.) pozwana Spółdzielnia nie odpowiedziała zarzutem braku podstaw do jej wypłaty, lecz wezwiała powódkę do złożenia oryginałów dokumentów, z których wynikałoby uprawnienie małżonka zmarłego pracownika lub innych osób do uzyskania ewentualnej nagrody jubileuszowej.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 194 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy przypomniał, że - według tego przepisu - jeżeli okaże się, że powództwo nie zostało wniesione przeciwko osobie, która powinna być w sprawie stroną pozwaną, sąd na wniosek powoda lub pozwanego wezwie tę osobę do wzięcia udziału w sprawie. W trakcie postępowania strona pozwana, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, nie wystąpiła z takim wnioskiem. Wniosek taki byłby w ocenie Sądu Okręgowego niezasadny. Zgodnie z art. 477 k.p.c., w postępowaniu wszczętym z powództwa pracownika sąd pracy może dokonać wezwania do udziału w sprawie na podstawie art. 194 § 1 i 3 k.p.c. również z urzędu, ale czyni to wówczas, gdy zachodzą ku temu uzasadnione podstawy. Sąd drugiej instancji uznał za

bezzasadny zarzut, że Sąd Rejonowy nie dokonał z urzędu dopozwania innego podmiotu.

Sąd Okręgowy nie podzielił apelacyjnego zarzutu naruszenia art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. Sąd Rejonowy zasadnie przyjął, że to na stronie pozwanej ciążył obowiązek wykazania, że Waław P. w chwili uprawniającej go do otrzymania nagrody jubileuszowej nie pozostawał w stosunku pracy z pozwaną Spółdzielnią, tymczasem okoliczność ta nie została dowodowo wykazana.

Sąd Okręgowy nie podzielił natomiast poglądu Sądu Rejonowego co do uznania przez stronę pozwaną roszczenia Waława P. o nagrodę jubileuszową. Według ustaleń Sądu Rejonowego, uznanie to miało zostać dokonane przez Spółdzielnię reprezentowaną przez jednego członka zarządu - ówczesnego prezesa Włodzimierza S. Tymczasem, zgodnie z art. 54 § 1 Prawa spółdzielczego, oświadczenia woli za spółdzielnię składają dwaj członkowie zarządu lub jeden członek zarządu i pełnomocnik. Ustawa nie przewiduje, że przepis ten nie dotyczy stosunków „wewnętrznych” pomiędzy spółdzielnią a jej członkami. Z kolei art. 54 § 2 Prawa spółdzielczego stanowi, iż oświadczenia za spółdzielnię składa się w ten sposób, że pod nazwą spółdzielni osoby upoważnione do ich składania zamieszczają swoje podpisy. W ocenie Sądu Okręgowego, należało uznać za niedopuszczalne złożenie w imieniu Spółdzielni oświadczenia o uznaniu roszczenia w trakcie rozmowy telefonicznej. Nie ma wystarczających dowodów, żeby można było ustalić, iż do uznania powództwa faktycznie doszło, dlatego ten zarzut apelacyjny jest słuszny, choć nie prowadzi do weryfikacji zaskarżonego wyroku. Zaskarżony wyrok odpowiada bowiem prawu.

Sąd Okręgowy stwierdził, że zgłoszenie przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia naruszało zasady współzycia społecznego, a zgodnie z art. 8 k.p. takie działanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Przy ocenie korzystania przez stronę z przysługujących jej praw podmiotowych nie można pomijać okoliczności, w jakich dochodzi do korzystania z tych praw. Ocena co do nadużycia prawa podmiotowego może być odniesiona także do zgłoszenia zarzutu przedawnienia. Waław P. po raz pierwszy w 2001 r. zwrócił się do ówczesnego prezesa zarządu Spółdzielni Włodzimierza S. z prośbą o wypłatę nagrody jubileuszowej z tytułu 45 lat pracy zawodowej. W

odpowiedzi uzyskał informację, że z uwagi na trudności finansowe Spółdzielni powinien poczekać z wystąpieniem o nagrodę jubileuszową do 2003 r. W związku z tym dopiero 4 czerwca 2003 r. złożył ponowny wniosek – tym razem pisemny - do zarządu pozwanej Spółdzielni o wypłatę nagrody jubileuszowej. W wyniku tego pozwana, po uzyskaniu pozytywnej opinii prawnej, ustaliła wysokość należnej Wacławowi P. nagrody jubileuszowej na kwotę 65.520 zł. We wrześniu 2003 r. Wacław P. skontaktował się telefonicznie z prezesem Włodzimierzem S., pytając dlaczego nagroda nie została jeszcze wypłacona. Wówczas Włodzimierz S. odczytał opinię prawną i potwierdził, że jest ona pozytywna, a nagroda została już wyliczona i czeka na wypłatę. Po śmierci Wacława P. o wypłatę przysługującej mu nagrody jubileuszowej wystąpiła pismem z 8 grudnia 2003 r., w imieniu żony zmarłego, jego córka, a następnie osobiście żona, powódka Czesława P. Pismem z 7 stycznia 2004 r. pozwana poinformowała powódkę, że ewentualna nagroda jubileuszowa będzie mogła zostać wypłacona po przedstawieniu dokumentów potwierdzających nabycie przez nią praw majątkowych po Wacławie P. Pismem z 4 marca 2004 r. powódka ponownie wystąpiła o wypłatę nagrody jubileuszowej i w odpowiedzi otrzymała pismo Spółdzielni z 10 marca 2004 r., że ewentualna wypłata należności możliwa będzie dopiero po przedstawieniu prawomocnego postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po Wacławie P. Pismem z 30 października 2004 r. powódka po raz kolejny zwróciła się o wypłatę nagrody jubileuszowej, tym razem przedstawiając postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku po zmarłym mężu Wacławie P. Wówczas pozwana Spółdzielnia podniosła, że Wacław P. uzyskał prawo do nagrody jubileuszowej z tytułu 45 lat pracy zawodowej w dniu 18 sierpnia 2001 r., jednak roszczenie to uległo przedawnieniu z dniem 18 sierpnia 2004 r. na mocy art. 291 § 1 k.p.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że w okresie od 2001 r., kiedy to po raz pierwszy wystąpił o wypłatę nagrody jubileuszowej, aż do swojej śmierci w 2003 r. Wacław P. był utrzymywany w przekonaniu, że nabył prawo nagrody jubileuszowej z tytułu 45 lat pracy zawodowej oraz że nagroda ta zostanie mu wypłacona. Początkowo podstawą odłożenia wypłaty nagrody jubileuszowej były trudności finansowe pozwanej Spółdzielni. Następnie zapewniono go, że jego wniosek o wypłatę nagrody jubileuszowej został pozytywnie zaopiniowany przez prawnika,



nagroda została wyliczona i wkrótce zostanie wypłacona. Po śmierci Waława P. pozwana Spółdzielnia nie kwestionowała jego prawa do nagrody jubileuszowej, a uzależniała jej wypłatę od przedstawienia przez powódkę prawomocnego postanowienia sądu o stwierdzeniu nabycia spadku, czyli wykazania następstwa prawnego. Dopiero po przedstawieniu w październiku 2004 r. postanowienia o nabyciu spadku pozwana Spółdzielnia podniosła, że roszczenie o wypłatę nagrody jubileuszowej przedawniło się 18 sierpnia 2004 r., jednak nawet wówczas pozwana nie kwestionowała, że Waław P. nabył prawo do nagrody jubileuszowej w dniu 18 sierpnia 2001 r.

W ocenie Sądu Okręgowego Waław P. nie miał podstaw, aby wątpić w zapewnienia ówczesnego prezesa pozwanej Spółdzielni, że nagroda jubileuszowa została już wyliczona i zostanie wkrótce wypłacona. Chociaż roszczenie o wypłatę nagrody jubileuszowej należnej Waławowi P. faktycznie uległo przedawnieniu, to podniesienie przez pozwaną Spółdzielnię w ustalonych okolicznościach zarzutu przedawnienia roszczenia nie może być postrzegane inaczej niż nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 8 k.p. Zdaniem Sądu drugiej instancji, „uwzględnienie zarzutu kłóciłoby się zasadami współżycia społecznego i prowadziło od słusznego poczucia niesprawiedliwości u osób, które podejmowały kroki w celu dochodzenia swoich praw i nie kierowały roszczeń na drogę sądową z uwagi na postawę zobowiązanego usprawiedliwiającą przekonanie, że żądania zostaną spełnione”.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego wniósł w imieniu strony pozwanej jej pełnomocnik, zaskarżając wyrok ten w całości.

Skarga kasacyjna została oparta na podstawach:

1) naruszenia przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie wydania wyroku przeciwko Farmaceutyczno-Chemicznej Spółdzielni Pracy „G.”, która nie jest biernie legitymowana w niniejszej sprawie, oraz naruszenia w wyniku tego art. 194 k.p.c. w związku z art. 477 k.p.c., przez zaniechanie wezwania przez Sądy pierwszej i drugiej instancji, rozpoznające sprawę z zakresu prawa pracy, do wzięcia udziału w sprawie podmiotu legitymowanego biernie w przedmiotowej sprawie, czyli „G.” Spółki z o.o.;

2) naruszenia przepisów prawa materialnego, a mianowicie: a) art. 22 k.p. przez mylne przyjęcie, wbrew treści świadectwa pracy z 11 września 2003 r. oraz kartoteki płacowej za lata 2001 i 2002, że mąż powódki pozostawał w czasie nabycia prawa do nagrody jubileuszowej, tj. w dniu 18 sierpnia 2001 r., w stosunku pracy z pozwaną Spółdzielnią; b) art. 291 § 1 k.p., art. 292 k.p. i art. 8 k.p., przez przyjęcie przez Sąd drugiej instancji, że w przedmiotowej sprawie nie doszło do przedawnienia dochodzonego roszczenia na podstawie art. 291 § 1 k.p. i art. 292 k.p. z uwagi na zasady współżycia społecznego, o których mowa w artykule 8 k.p., oraz przyjęcie, że bliżej nieokreślone w uzasadnieniu wyroku Sądu drugiej instancji zasady współżycia społecznego stanowią normę nadrzędną wobec bezwzględnie obowiązujących przepisów art. 291 k.p. i 292 k.p., i mogą w związku z tym kształtować prawo przez zmianę bezwzględnie obowiązujących przepisów art. 291 k.p. i 292 k.p.; c) art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., przez przyjęcie przez Sądy obu instancji, że na pozwanej ciążył obowiązek dostarczenia dowodów dla stwierdzenia faktów, z których powódka wywodziła skutki prawne.

Strona skarżąca podniosła, że w konsekwencji opisanych naruszeń doszło do wydania wyroku zasądającego świadczenie przedawnione, którego termin przedawnienia upłynął 18 sierpnia 2004 r., i uwzględnienia powództwa wniesionego po upływie dwóch lat od dnia upływu terminu przedawnienia i pięciu lat od dnia wymagalności roszczenia, wbrew podniesionym przez stronę pozwaną zarzutom przedawnienia oraz braku legitymacji procesowej biernej po jej stronie. Ponadto Sądy pierwszej i drugiej instancji błędnie przyjęły, że to na pozwanej ciążył obowiązek dostarczenia dowodów dla stwierdzenia faktów, z których powódka wywodziła skutki prawne, a mianowicie, że zmarły Waław P. pozostawał w stosunku pracy z pozwaną w chwili nabycia uprawnień do nagrody jubileuszowej za 45 lat pracy, co stanowi naruszenie art. 6 k.c. Również bezzasadnie Sąd drugiej instancji uznał, że zgłoszenie przez pozwaną zarzutu przedawnienia stoi w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego.

Strona skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w całości, a także uchylenie w całości poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów

postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu wypłaconych jej kwot (na podstawie rygoru natychmiastowej wykonalności nadanego wyrokowi Sądu Rejonowego oraz na podstawie prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego), ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz uchylenie w całości poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania właściwemu Sądowi wraz z rozstrzygnięciem o kosztach za postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się uzasadniona, choć większość podniesionych w jej zarzutów jest nietrafna.

1. Nie jest uzasadniony zarzut braku po stronie pozwanej Spółdzielni legitymacji procesowej biernej. Opiera się on na kwestionowaniu przez skarżącą ustalenia Sądu Okręgowego, że w dniu 18 sierpnia 2001 r., czyli w dacie nabycia uprawnień do nagrody jubileuszowej za 45 lat pracy, mąż powódki Waław P. pozostawał w stosunku pracy z pozwaną Spółdzielnią. Ustalenie to – oparte na przeprowadzonych dowodach i wsparte domniemaniami faktycznymi - nie może być skutecznie kwestionowane w postępowaniu kasacyjnym. Przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że w chwili nabycia uprawnień do nagrody jubileuszowej zmarły mąż powódki był pracownikiem strony pozwanej, opiera się na usprawiedliwionym (znajdującym oparcie w materiale dowodowym) założeniu, że skoro Waław P. był członkiem spółdzielni pracy, zatrudnionym w tej spółdzielni, a pozwana nie wykazała (nie udowodniła), aby kiedykolwiek swoim jednostronnym oświadczeniem woli doprowadziła do wypowiedzenia swojemu pracownikowi stosunku pracy albo rozwiązania z nim tego stosunku bez wypowiedzenia, i nie wykazała również, aby zawarła z nim umowę w sprawie rozwiązania stosunku pracy za porozumieniem stron, to należy przyjąć, że od chwili zatrudnienia w dniu 14 maja 1986 r. do chwili śmierci w dniu 23 listopada 2003 r. Waław P. był nieprzerwanie pracownikiem strony pozwanej, a stosunek zatrudnienia trwał równolegle ze stosunkiem członkostwa w spółdzielni pracy. Jest to oparte na logicznym rozumowaniu domniemanie faktyczne, któremu nie można zarzucić żadnej wady.

Przedstawione przez stronę pozwaną dowody z dokumentów w postaci świadectw pracy (zwłaszcza świadectwa pracy z 11 września 2003 r. o zatrudnieniu Wacława P. w okresie od 15 lutego 2000 r. do 31 grudnia 2002 r. w Przedsiębiorstwie Farmaceutyczno-Chemicznym „G.” Spółce z o.o. w W. i otrzymywaniu przez niego od tego pracodawcy wynagrodzenia za pracę) oraz kartoteki płacowej za lata 2001-200 (potwierdzającej, że w tym czasie Wacław P. pobierał wynagrodzenie z tytułu zatrudnienia w „G.” Spółce z o.o.) wcale nie dowodzą, że w dniu 18 sierpnia 2001 r. mąż powódki nie pozostawał w stosunku pracy z pozwaną Spółdzielnią. Dowodzą jedynie, że w tym czasie był jednocześnie zatrudniony w „G.” Spółce z o.o., co nie wyklucza ustalenia, że w chwili nabycia uprawnienia do nagrody jubileuszowej za 45 lat pracy był pracownikiem strony pozwanej. Świadectwo pracy jest tylko oświadczeniem wiedzy pracodawcy, pewną informacją na temat przebiegu stosunku pracy, skierowaną do innych osób i podmiotów, nie ma natomiast mocy kształtowania relacji materialnoprawnych między stronami stosunku pracy. W szczególności nie stanowi dowodu na okoliczność zawarcia umowy o pracę z nowym pracodawcą (w tym wypadku ze spółką „G.”) dopiero po rozwiązaniu stosunku pracy z dotychczasowym pracodawcą (pozwaną Spółdzielnią). Ustalenie, że Wacława P. łączył w dniu 18 sierpnia 2001 r. stosunek pracy z pozwaną jest przede wszystkim kwestią oceny dowodów. Z dowodów przedstawionych przez pozwaną wynika tylko tyle, że tego dnia zmarły mąż powódki był zatrudniony w spółce „G.”, wcale nie wynika natomiast, że nie pozostawał w tym czasie w stosunku pracy z pozwaną.

Powyższe rozważania stanowiły podstawę wniosku, że nie są uzasadnione kasacyjne zarzuty naruszenia „art. 194 k.p.c. w związku z art. 477 k.p.c.”, art. 22 k.p. oraz art. 6 k.c. i art. 232 zdanie pierwsze k.p.c.

2. Sąd Okręgowy nie mógł naruszyć art. 194 § 1 k.p.c., ponieważ przekształcenie podmiotowe polegające na wezwaniu do udziału w sprawie w charakterze pozwanego innej osoby niż pierwotnie pozwana (tzw. dopozwanie) może nastąpić wyłącznie przed sądem pierwszej instancji. Wyłączenie stosowania art. 194 § 1 i 3 k.p.c. w postępowaniu apelacyjnym wynika jednoznacznie z art. 391 § 1 k.p.c. To samo dotyczy art. 477 zdanie pierwsze k.p.c. Przepis ten stanowi, że w postępowaniu wszczętym z powództwa pracownika wezwania do udziału w

sprawie, o którym mowa w art. 194 § 1 i 3 k.p.c., sąd pracy może dokonać również z urzędu. Art. 477 zdanie pierwsze k.p.c. pozwala sądowi pracy na dokonanie dopozwania z urzędu (na tym polega jego odrębność w stosunku do art. 194 § 1 i 3 k.p.c., które przewidują wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego wyłącznie na wniosek strony), nie wynika z niego jednak, aby dopozwanie przed sądem pracy mogło nastąpić w postępowaniu apelacyjnym. Poza tym, legitymacja procesowa jest atrybutem legitymacji materialnej, a ta nie wynika z przepisów prawa procesowego, tylko z prawa materialnego (w przypadku ustalenia, kto jest lub był pracodawcą pracownika, chodzi o przepisy prawa pracy, np. Kodeksu pracy definiujące pracodawcę oraz określające kiedy i w jakich okolicznościach dochodzi do nawiązania i rozwiązania stosunku pracy). Zarzut naruszenia „art. 194 k.p.c. w związku z art. 477 k.p.c.” w kontekście kwestionowania przez pozwaną swojej legitymacji materialnej w rozpoznawanej sprawie należy uznać za chyby.

3. Sąd Okręgowy nie naruszył również art. 22 k.p. przyjmując, że mąż powódki był w dniu 18 sierpnia 2001 r. pracownikiem strony pozwanej. Tego rodzaju ocena materialnoprawna wynikała z dokonanych ustaleń faktycznych, przytoczonych powyżej. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie pozwalał na przyjęcie, że zmarłemu mężowi powódki przysługiwało w stosunku do strony pozwanej roszczenie o wypłatę nagrody jubileuszowej, ponieważ prawo do tej nagrody nabył w dniu 18 sierpnia 2001 r., pozostając w tym czasie w stosunku pracy z pozwaną. Pozwana nie wykazała (nie udowodniła) bowiem, żeby przed 18 sierpnia 2001 r. rozwiązała z nim stosunek pracy za wypowiedzeniem lub bez wypowiedzenia albo żeby strony zawarły umowę o rozwiązaniu stosunku pracy za porozumieniem stron.

Podkreślenia wymaga, że według ustaleń Sądu Okręgowego zmarły mąż powódki był członkiem pozwanej Farmaceutyczno-Chemicznej Spółdzielni Pracy „G.” w W. Biorąc pod uwagę przepisy ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze (tekst jednolity: Dz. U. z 2003 r. Nr 188, poz. 1848 ze zm.), należy zakładać, że mąż powódki był zatrudniony na podstawie spółdzielczej umowy o pracę. Zgodnie z art. 77 k.p., stosunek pracy między spółdzielnią pracy a jej członkiem nawiązuje się przez spółdzielczą umowę o pracę (§ 1); stosunek pracy na podstawie spółdzielczej umowy o pracę reguluje ustawa - Prawo spółdzielcze, a w zakresie

nieuregulowanym odmiennie tą ustawą stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu pracy (§ 2). Podobnie kwestię zatrudnienia członka spółdzielni pracy reguluje Prawo spółdzielcze. Zgodnie przepisami tej ustawy, spółdzielnia i członek spółdzielni mają obowiązek pozostawania ze sobą w stosunku pracy. Poza wyjątkami przewidzianymi w przepisach ustawy odmowa nawiązania stosunku pracy lub pozostawania w takim stosunku stanowi naruszenie istotnych praw i obowiązków wynikających ze stosunku członkostwa (art. 182 § 1). Stosunek pracy pomiędzy spółdzielnią a jej członkiem nawiązuje się przez spółdzielczą umowę o pracę (art. 182 § 3). W razie nienawiązania stosunku pracy z winy spółdzielni, członek może dochodzić przez cały czas trwania członkostwa zawarcia spółdzielczej umowy o pracę. Niezależnie od tego może on, w ciągu roku od dnia powstania członkostwa, dochodzić odszkodowania według przepisów prawa cywilnego (art. 182 § 4). Spółdzielcza umowa o pracę wygasa z ustaniem członkostwa oraz w wypadkach, w których przepisy prawa pracy przewidują wygaśnięcie umowy o pracę z mocy prawa (art. 186 § 1). Rozwiązanie spółdzielczej umowy o pracę w czasie trwania członkostwa jest niedopuszczalne, z wyjątkiem wypadków przewidzianych w art. 187 i 189 Prawa spółdzielczego oraz rozwiązania tej umowy na skutek nieuzasadnionej odmowy przyjęcia nowych warunków pracy lub płacy, a także rozwiązania jej na mocy porozumienia stron przy jednoczesnym wypowiedzeniu przez członka członkostwa (art. 186 § 2).

Przytoczenie niektórych przepisów Prawa spółdzielczego było konieczne, ponieważ pozwana zdaje się ignorować ich treść, a wynika z nich uzasadniony wniosek, że skoro Wacław P. był - od chwili zatrudnienia u strony pozwanej w 1986 r. do chwili swojej śmierci - członkiem pozwanej Spółdzielni (będącej spółdzielnią pracy) i pozostawał z nią w stosunku pracy (które powinno było przybrać formę spółdzielczej umowy o pracę), to nawet Prawo spółdzielcze sprzeciwia się przyjęciu, że w czasie zatrudnienia w Przedsiębiorstwie Farmaceutyczno-Chemicznym „G.” Spółce z o.o. w W. (w tym przypadku na podstawie „zwykłej” umowy o pracę, regulowanej przepisami Kodeksu pracy) mogło dojść do ustania stosunku pracy łączącego go z pozwaną Spółdzielnią. Przeciwnie ustaleni, że w dniu 18 sierpnia 2001 r. zmarły mąż powódki był pracownikiem strony pozwanej i to od niej powinna być zasądzona należna mu nagroda jubileuszowa za 45 lat pracy,

nie przemawia także okoliczność ewentualnego niewypłacania mu przez pozwaną Spółdzielnię w okresie od 1 stycznia 2001 r. do 31 grudnia 2002 r. wynagrodzenia za pracę.

Zarówno ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego (których nie można skutecznie kwestionować w postępowaniu kasacyjnym – art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. i art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.) jak i regulacje prawne (przede wszystkim przepisy Prawa spółdzielczego dotyczące spółdzielczej umowy o pracę) przemawiają za przyjęciem, że w dacie nabycia prawa do nagrody jubileuszowej za 45 lat pracy Waław P. pozostawał w stosunku pracy z Farmaceutyczno-Chemiczną Spółdzielnią Pracy „G.” w W., a zatem to ona jest legitymowana do występowania w niniejszej sprawie w charakterze strony pozwanej.

4. Sąd Okręgowy nie naruszył również art. 6 k.c. i art. 232 zdanie pierwsze k.p.c. To pozwana wywodziła korzystne dla siebie skutki prawne z negowania faktu pozostawania w stosunku pracy z Waławem P. w dniu 18 sierpnia 2001 r. Skoro kwestionowała swoją legitymację bierną (materialną i procesową), twierdząc że 18 sierpnia 2001 r. nie była pracodawcą Waławem P., to powinna była wykazać, kiedy, w jaki sposób i w jakich okolicznościach doszło do rozwiązania stosunku pracy z Waławem P. przed tą datą. Słusznie Sąd Okręgowy przyjął, że to na pozwanej spoczywał ciężar wykazania, że albo ona jako pracodawca, albo mąż powódki jako pracownik, albo oboje swoimi czynnościami prawnymi (jednostronnymi – np. przez wypowiedzenie lub rozwiązanie bez wypowiedzenia stosunku pracy, ewentualnie dwustronnymi - przez porozumienie stron co do rozwiązania stosunku pracy) doprowadzili do ustania przed 18 sierpnia 2001 r. łączącego ich stosunek pracy wynikającego ze spółdzielczej umowy o pracę. Ciężar dowodu co do tych faktów spoczywał niewątpliwie na pozwanej, niezależnie od tego, że tylko ona jako pracodawca mogła dysponować odpowiednimi dowodami na powyższe okoliczności (np. pisemnym oświadczeniem którejś ze stron stosunku pracy o jego rozwiązaniu – art. 191 Prawa spółdzielczego, porozumieniem stron w przedmiocie ustania stosunku pracy i jednoczesnego ustania członkostwa – art. 186 § 2 Prawa spółdzielczego). Powódka twierdziła, że jej zmarły mąż był zatrudniony w pozwanej Spółdzielni od 1986 r. do chwili śmierci. Według twierdzeń pozwanej, Waław P. był zatrudniony przez nią tylko do 31 grudnia 2001 r. i następnie od 1 stycznia 2003 r.

Na tę okoliczność przedstawiła jedynie świadectwa pracy dotyczące zatrudnienia Wacława P. w pozwanej Spółdzielni w podanych okresach. Nie powołała się natomiast na jakiegokolwiek okoliczności dotyczące rozwiązania przed 18 sierpnia 2001 r. stosunku pracy łączącego ją z mężem powódki, w szczególności dowodów na okoliczność złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu spółdzielczej umowy o pracę (art. 187 Prawa spółdzielczego), o rozwiązaniu spółdzielczej umowy o pracę bez wypowiedzenia (art. 189 Prawa spółdzielczego) czy wreszcie porozumienia w przedmiocie ustania stosunku pracy (art. 186 § 2 Prawa spółdzielczego). W tych okolicznościach dalsze kwestionowanie przez pozwaną swojej legitymacji biernej (materialnej i procesowej) jest pozbawione jakichkolwiek podstaw faktycznych i prawnych. Słusznie Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na to, że pozwana Spółdzielnia zakwestionowała swoją legitymację (swoje zobowiązanie dotyczące wypłacenia wdowie po zmarłym pracowniku - jako jego spadkobierczyni - należnej mu nagrody jubileuszowej) dopiero w toku postępowania sądowego; wcześniej powoływała się tylko na przedawnienie. Nawet w piśmie z 19 listopada 2004 r. pozwana poinformowała powódkę, że Wacław P. nabył prawo do nagrody jubileuszowej za 45 lat pracy w dniu 18 sierpnia 2001 r., jednak roszczenie to uległo przedawnieniu z dniem 18 sierpnia 2004 r. na mocy art. 291 § 1 k.p. W piśmie tym nie znalazła się jakakolwiek informacja ( pouczenie, sugestia), że o nagrodę jubileuszową powódka powinna wystąpić do Przedsiębiorstwa Farmaceutyczno-Chemicznego „G.” Spółki z o.o. w W..

5. Spośród zarzutów skargi kasacyjnej uzasadniony jest jedynie zarzut nieuwzględnienia upływu terminu przedawnienia (art. 291 § 1 k.p.) z powołaniem się na zasady współżycia społecznego (konstrukcję nadużycia prawa - art. 8 k.p.).

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że roszczenie męża powódki o nagrodę jubileuszową za 45 lat pracy stało się wymagalne 18 sierpnia 2001 r. Sąd Okręgowy odrzucił pogląd Sądu Rejonowego, że doszło do uznania roszczenia przez pozwaną Spółdzielnię (w jej imieniu - przez prezesa zarządu Włodzimierza S.), które miałyby doprowadzić do przerwania biegu przedawnienia (art. 295 § 1 pkt 2 k.p.). Sąd Najwyższy nie może oceniać słuszności tego poglądu Sądu Okręgowego, ponieważ w skardze kasacyjnej nie zarzucono naruszenia art. 295 § 1 pkt 2 k.p. Ponadto jest to pogląd korzystny dla pozwanej jako strony skarżącej.



Przyjęcie (ustalenie faktyczne i ocena prawna), że roszczenie stało się wymagalne 18 sierpnia 2001 r., sprawa, że trzyletni termin przedawnienia upłynął 18 sierpnia 2004 r. Tymczasem powódka wniosła pozew 22 września 2006 r., ponad dwa lata po upływie terminu przedawnienia, a strona pozwana zgłosiła zarzut przedawnienia.

Nie jest wykluczone - co do zasady – przyjęcie, że podniesienie przez pozwanego dłużnika zarzutu przedawnienia roszczenia może stanowić nadużycie prawa podmiotowego (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 6 listopada 2008 r., III CZP 104/08, LEX nr 478177). Orzecznictwo Sądu Najwyższego nie sprzeciwia się, co do zasady, stosowaniu klauzul generalnych z art. 8 k.p. i art. 5 k.c. nie tylko w razie podniesienia przez dłużnika zarzutu przedawnienia, ale nawet w razie upływu terminu zawitego. Zasadnicza trudność polega jedynie na subsumcji normy wynikającej z art. 8 k.p. do konkretnego stanu faktycznego. Nie jest jednak przypadkiem nadzwyczajnym w praktyce wymiaru sprawiedliwości, gdy dochodzi do zderzenia się wartości wynikających z bezpieczeństwa obrotu prawnego chronionego terminami przedawnienia oraz wartości odzwierciedlających przyjmowane w społeczeństwie zasady moralne, związanych z rodzajem roszczenia, celem jego dochodzenia, konkretną sytuacją osób działających po stronie powodowej, a także wagą przyczyn, które doprowadziły do opóźnienia w dochodzeniu roszczenia.

Upływ terminu przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy uwzględniany jest jedynie na zarzut dłużnika (por. uchwały Sądu Najwyższego z 6 marca 1998 r., III ZP 50/97, OSNP 1998 nr 18, poz. 534 i z 10 maja 2000 r., III ZP 13/00, OSNP 2000 nr 23, poz. 846). W rozpoznawanej sprawie zarzut tej treści został podniesiony przez stronę pozwaną. Zarzut taki podlega ocenie sądu w kontekście konstrukcji nadużycia prawa przewidzianej w art. 8 k.p. (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 10 marca 1993 r., III CZP 8/93, OSNCP 1993 nr 9, poz. 153 oraz wyroki Sądu Najwyższego z 6 marca 1996 r., II PR 3/96, PiZS 1996, nr 6, s. 63 i z 4 marca 2010 r., I PK 186/09, LEX nr 584198).

Nie ma racji skarżąca, zarzucając naruszenie art. 291 § 1 k.p. i art. 292 k.p. w wyniku przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że w przedmiotowej sprawie nie doszło do przedawnienia dochodzonego roszczenia na podstawie art. 291 § 1 k.p. i art. 292

k.p. Zarzut ten nie odpowiada treści argumentacji prawnej zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd Okręgowy przyjął, że doszło do przedawnienia roszczenia powódki o zapłatę nagrody jubileuszowej. Jednocześnie uznał zgłoszenie przez pozwaną zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa podmiotowego z uwagi na zasady współżycia społecznego, o których mowa w art. 8 k.p. W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi kontrowersji, że możliwe jest zastosowanie konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego do zgłoszenia zarzutu przedawnienia (por. np. wyroki z 20 października 2004 r., III UK 111/04, OSNP 2005 nr 8, poz. 115 oraz z 15 grudnia 2004 r., I UK 78/04, OSNP 2005 nr 12, poz. 180). Nie ma racji skarżąca, przypisując Sądowi Okręgowemu pogląd, zgodnie z którym zasady współżycia społecznego stanowią normę nadrzędną wobec bezwzględnie obowiązujących przepisów art. 291 k.p. i 292 k.p. i mogą w związku z tym kształtować prawo przez zmianę bezwzględnie obowiązujących przepisów art. 291 k.p. i 292 k.p. Rola zasad współżycia społecznego według ujęcia art. 8 k.p. (podobnie jak art. 5 k.c.) jest inna. Przepis ten określa granice wykonywania praw podmiotowych. Działanie lub zaniechanie stron stosunku pracy, mimo że jest zgodne z przysługującymi im uprawnieniami, stanowi nadużycie prawa, jeżeli jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Konstrukcja nadużycia prawa (art. 8 k.p.) umożliwia uniknięcie sytuacji, w których stosowanie prawa (także bezwzględnie obowiązujących norm prawnych) doprowadziłoby do skutków niemożliwych do zaakceptowania z uwagi na cel regulacji lub normy moralne. W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że uwzględnienie zarzutu przedawnienia byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i prowadziło do poczucia pokrzywdzenia oraz „słusznego poczucia niesprawiedliwości u osób, które podejmowały kroki w celu dochodzenia swoich praw i nie kierowały roszczeń na drogę sądową z uwagi na postawę zobowiązanego usprawiedliwiająca przekonanie, że żądania zostaną spełnione”. Wbrew zarzutom strony pozwanej Sąd Okręgowy nie przypisał normie wynikającej z art. 8 k.p. znaczenia normy nadrzędnej nad bezwzględnie obowiązującymi przepisami o przedawnieniu roszczeń. Nie ma racji skarżąca, gdy twierdzi, że podniesienie zarzutu przedawnienia przez stronę pozwaną jest przysługującym jej środkiem obrony swoich praw, którego nie można zniweczyć przez uznanie go za

sprzeczny z zasadami współzycia społecznego. Konstrukcja nadużycia prawa podmiotowego służy właśnie temu - zniweczeniu możliwości uczynienia użytku ze swego prawa, jeśli byłoby to sprzeczne z zasadami współzycia społecznego.

Powołanie się przez Sąd Okręgowy na zasady współzycia społecznego i zastosowanie konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego można byłoby uznać za w pełni uzasadnione, gdyby nie jedna okoliczność, która budzi w obecnym stanie sprawy wątpliwości co do odmowy uwzględnienia zarzutu przedawnienia. Wszystkie szczegółowo opisane przez Sąd Okręgowy okoliczności – od chwili, gdy roszczenie o wypłatę nagrody jubileuszowej stało się wymagalne (18 sierpnia 2001 r.) do chwili, gdy pozwana Spółdzielnia powołała się na zarzut przedawnienia (pismo z 19 listopada 2004 r. skierowane do powódki) – uzasadniałyby zastosowanie art. 8 k.p., gdyby nie fakt, że powódka wystąpiła z pozwem nie bezpośrednio (albo w niedługim czasie) po otrzymaniu pisma strony pozwanej z 19 listopada 2004 r., ale dopiero prawie dwa lata później, bo 22 września 2006 r. Nie zostały przy tym ustalone przez Sąd Okręgowy - i ocenione w kontekście art. 8 k.p. - przyczyny zwłoki w dochodzeniu roszczenia o wypłatę nagrody jubileuszowej już po tym jak powódka otrzymała od pozwanej Spółdzielni pismo z 19 listopada 2004 r. powołujące się na przedawnienie roszczeń. Wszystkie okoliczności szczegółowo zrelacjonowane przez Sąd Okręgowy i poddane prawidłowej ocenie z punktu widzenia zasad współzycia społecznego dotyczyły okresu przed wysłaniem do powódki pisma z 19 listopada 2004 r. Słusznie ocenił Sąd Okręgowy, że pozwana Spółdzielnia od chwili wymagalności roszczenia (od 18 sierpnia 2001 r.) postępowała tak, aby doszło do jego przedawnienia – z jednej strony stwarzała wrażenie, że nagroda jubileuszowa zostanie wypłacona, z drugiej strony zwlekała z jej zapłatą. Zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa w sytuacji, gdy zachowanie pozwanego dawało podstawę do przypuszczeń, że wywiąże się on z obowiązku spełnienia dochodzonego pozwem roszczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 26 lutego 2010 r., I ACa 48/10, OSAB 2010 nr 1, poz. 9). Jednak poczynając od pisma pozwanej do powódki z 19 listopada 2004 r. stało się jasne, że Spółdzielnia odmawia wypłaty nagrody jubileuszowej, ponieważ roszczenie uległo przedawnieniu na podstawie art. 291 § 1 k.p. i brak jest podstaw do wypłaty nagrody. Powódka w toku postępowania sądowego nie powołała się na

okoliczności usprawiedliwiająca wniesienie powództwa po prawie dwóch latach od otrzymania pisma pozwanej, zawierającego jednoznaczną odmowę wypłaty nagrody jubileuszowej z powodu przedawnienia roszczenia. Również Sąd Okręgowy nie ustalił i nie ocenił przyczyn zwlekania przez powódkę z wytoczeniem powództwa przez prawie dwa następne lata w stosunku do chwili, gdy dowiedziała się o stanowisku strony pozwanej co do przedawnienia roszczenia.

Terminy przedawnienia roszczeń służą zagwarantowaniu pewności obrotu prawnego, stąd uznanie zarzutu przedawnienia za naruszający zasady współżycia społecznego może nastąpić w sytuacjach usprawiedliwionych wyjątkowymi okolicznościami (por. wyroki Sądu Najwyższego z 11 września 1997 r., II UKN 230/97, OSNP 1998 nr 13, poz. 406 i z 4 marca 1998 r., II UKN 536, OSNP 1999 nr 4, poz. 147). Długie opóźnienie w dochodzeniu roszczeń (nawet usprawiedliwione) nie powinno prowadzić do nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 stycznia 1981 r., IV PR 411/80, Służba Pracownicza 1981, nr 12, s. 14). Konstrukcja nadużycia prawa (art. 8 k.p.) ma charakter wyjątkowy i chociaż może mieć zastosowanie w przypadku nadużycia prawa przez osobę korzystającą z zarzutu przedawnienia, to istnieje domniemanie, że osoba uprawniona korzysta z prawa podmiotowego w sposób legalny, zasługujący na ochronę prawną. Kwestionujący takie uprawnienie obowiązany jest wykazać (art. 6 k.c.) przesłanki swojej kontestacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 lipca 2008 r., V CSK 43/08, LEX nr 515716).

Przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa trzeba uwzględniać wszystkie okoliczności konkretnego przypadku, zachodzące tak po stronie zobowiązanego, jak i po stronie uprawnionego, a możliwość zastosowania art. 5 k.c. (podobnie art. 8 k.p.) nie zawsze musi być związana z negatywną oceną zachowania osoby zobowiązanej do świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17 lipca 2009 r., IV CSK 163/09, LEX nr 527197). Dla skutecznego podniesienia zarzutu nadużycia prawa nie jest konieczne zdefiniowanie konkretnej zasady współżycia społecznego naruszonej przez podniesienie zarzutu przedawnienia. W sposób wystarczający mogą wskazywać na tę zasadę okoliczności przytoczone dla uzasadnienia tego zarzutu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 czerwca 2009 r., I CSK 522/08, LEX nr 518132). Zgłoszenie zarzutu przedawnienia może zostać

uznane za nadużycie prawa podmiotowego również w wypadku, gdy do przedawnienia doszło z przyczyny obciążającej wyłącznie wierzyciela (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 maja 2009 r., I CSK 386/08, LEX nr 509001). Dla oceny, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, rozstrzygające znaczenie mają okoliczności konkretnego wypadku, zachodzące zarówno po stronie dłużnika, jak i wierzyciela. Nie zawsze stwierdzenie podstaw do zastosowania art. 5 k.c. (art. 8 k.p.) musi wiązać się z negatywną oceną zachowania dłużnika, przejawiającego się w utrudnianiu wcześniejszego dochodzenia roszczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 12 lutego 2009 r., III CSK 272/08, LEX nr 520039).

W rozpoznawanej sprawie uchybienie przez powódkę terminowi przedawnienia z art. 291 § 1 k.p. jest stosunkowo znaczne (termin przedawnienia roszczenia o wypłatę nagrody jubileuszowej wynosi trzy lata, powódka wystąpiła z pozwem po ponad dwóch latach od upływu terminu przedawnienia). Sąd drugiej instancji nie rozważył w wystarczająco wnikliwy sposób, czy powódka wykazała istnienie szczególnych okoliczności, usprawiedliwiających ponad dwuletnie opóźnienie w dochodzeniu roszczenia, które uniemożliwiały jej wcześniejsze wytoczenie powództwa, zwłaszcza gdy pozwana zajęła jednoznaczne stanowisko o przedawnieniu roszczenia w swoim piśmie z 19 listopada 2004 r. skierowanym do powódki. Usprawiedliwieniem dla przekroczenia przez powódkę terminu dochodzenia roszczeń mogło być zachowanie strony pozwanej do chwili wysłania do powódki pisma z 19 listopada 2004 r. Zachowanie to szczegółowo opisał i ocenił Sąd Okręgowy. Nie została natomiast zbadana – wyjaśniona co do faktów i poddana ocenie prawnej - przyczyna wytoczenia przez powódkę powództwa dopiero 22 września 2006 r. Usprawiedliwia to kasacyjny zarzut naruszenia art. 291 § 1 k.p., art. 292 k.p. i art. 8 k.p., w związku z zastosowaniem konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego (skorzystania przez pozwaną z prawa zgłoszenia zarzutu przedawnienia w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego) przy niewystarczających ustaleniach faktycznych dotyczących przyczyn wystąpienia z roszczeniem na drogę sądową dopiero po dwóch latach od odmowy spełnienia przez pozwaną roszczenia z powołaniem się na przedawnienie. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy powinien rozważyć celowość przesłuchania

powódki w charakterze strony na okoliczność przyczyn wytoczenia powództwa dopiero 22 września 2006 r.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c.

/tp/